

Sygn. akt IV KO 135/20

## POSTANOWIENIE

Dnia 17 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Michał Laskowski

w sprawie z zażalenia **H. K.**,  
na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej  
na posiedzeniu w dniu 17 lutego 2021 r.  
wniosku Sądu Rejonowego w K.  
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,  
na podstawie art. 37 k.p.k.

**p o s t a n o w i ł:**  
**wniosku nie uwzględnić**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2020 r. Sąd Rejonowy w K. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie, w trybie art. 37 k.p.k., innemu sądowi równorzędnemu, sprawy zażalenia H. K. i jego pełnomocnika na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w P. z dnia 19 października 2020 r. o odmowie wszczęcia śledztwa.

W uzasadnieniu postanowienia o wystąpieniu z wnioskiem w trybie art. 37 k.p.k. wskazano, że zaskarżone postanowienie prokuratora dotyczy czynu określonego w art. 231 § 1 k.k., którego miałyby się dopuścić, wedle zawiadamiającego, sędzia Sądu Rejonowego w K., orzekając w sprawie III Kp (...). Z uwagi na to, że Sędzia, której dotyczyło zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa orzeka w III Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w K. i pozostaje ona w relacjach zawodowych i towarzyskich z wszystkimi sędziami tego Sądu, może to w odbiorze społecznym, zdaniem występującego Sądu, powodować

usprawiedliwione przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Przekonanie Sądu występującego z wnioskiem jakoby dobro wymiaru sprawiedliwości wymagało w tej sprawie przekazania jej innemu sądowi równorzędnemu nie znajduje oparcia w art. 37 k.p.k. Skorzystanie przez Sąd Najwyższy z uprawnienia przewidzianego w tym przepisie, jako wyjątek od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji), może nastąpić wyjątkowo – jedynie w sytuacji, gdy występują okoliczności, które mogą negatywnie wpływać, w wypadku rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, na ocenę sposobu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, bez względu na rodzaj i treść ostatecznie wydanego orzeczenia. Dobro wymiaru sprawiedliwości może być podstawą przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu między innymi w takich sytuacjach, w których postronny, obiektywnie oceniający okoliczności procesowe sprawy, obserwator postępowania, świadomy jednak podstawowych reguł rządzących procesem karnym oraz roli i umiejscowienia organów postępowania, miałby uzasadnione wątpliwości co do tego, czy właściwy sąd jest w stanie sprawę taką w sposób obiektywny i bezstronny rozpoznać. Nie chodzi tu więc tylko o odbiór rozstrzygania sprawy przez sąd właściwy przez którąkolwiek ze stron postępowania, choć odczucie to także powinno zostać uwzględnione przy dokonywaniu szerokiej oceny badania sprawy przez taki sąd.

Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie wystąpiły – te, na które powołał się Sąd występujący żadną miarą nie dają podstaw, by Sąd Najwyższy skorzystał z uprawnienia, jakie daje mu art. 37 k.p.k. Sąd Najwyższy przekazywał już w trybie art. 37 k.p.k. sprawy zażaleń na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania karnego, w których zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa dotyczyło sędziów sądu, który miał rozpoznawać taki środek odwoławczy. Sąd Najwyższy zaznaczał jednak zawsze, odmawiając przekazania sprawy, że *„samo (...) zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez sędziego nie może być automatycznie traktowane na równi z sytuacją, w której w toku wszczętego postępowania karnego stroną postępowania jest sędzia*

*wykonujący funkcję w sądzie właściwym do rozpoznania sprawy, czy też sądzie funkcjonalnie nadrzędnym. Przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Winien być zatem interpretowany w sposób restryktywny i stosowany tylko wtedy, gdy to dla postronnego, ale świadomego obserwatora procesu, a więc znającego w sposób ogólny reguły określonego postępowania, rozpoznanie sprawy w danym sądzie wzbudzałoby wątpliwości*" (postanowienie z dnia 16 stycznia 2018 r., V KO 112/17). Podkreślał także, iż coraz częściej dochodzi do prób wzruszenia określonych decyzji procesowych przez strony z nich niezadowolone, z pominięciem albo nierespektowaniem efektów kontroli instancyjnej, poprzez instrumenty prawne służące do ścigania sprawców przestępstw. Bezstronne orzekanie, jako przymiot sędziego w trakcie wykonywania obowiązków, może wywoływać niechęć stron postępowania, albo wręcz składanie zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga, by sędziowie przy orzekaniu nie kierowali się obawą o potencjalnie negatywny odbiór określonego rozstrzygnięcia. Zawsze orzeczenia mogą być narażone na krytykę osób niezadowolonych z ich treści. Obawa taka nie upoważnia jednak do bezzasadnego powstrzymywania się od wydania decyzji procesowych (postanowienie z dnia 16 marca 2017 r., IV KO 14/17).

Słusznie zatem przyjmuje się, że nie jest dopuszczalne akceptowanie sytuacji, w której instrumentalna postawa niektórych osób, które – będąc niezadowolone z konkretnych merytorycznych decyzji sądów – każdorazowo uważają, iż doszło do przekroczenia uprawnień przez składy orzekające i posądzają sędziów o działania korupcyjne, w ramach zorganizowanych grup przestępczych lub o przestępstwo określone w art. 231 k.k. W takich sytuacjach sędziowie swoją postawą powinni wskazywać, że wolni są od jakichkolwiek pozaprocesowych wpływów, a poprzez sprawne i wnikliwe przeprowadzenie postępowania sądowego budować autorytet wymiaru sprawiedliwości. Natomiast dobru wymiaru sprawiedliwości nie służy nadmierne wykorzystywanie instytucji wynikającej z art. 37 k.p.k., bowiem podważa zaufanie do niezależności sądów i niezawisłości sędziów (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 grudnia 2012 r., IV KO 88/12; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10; z dnia 1 czerwca 2010 r., IV KO 66/10; z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10).

Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, w której to H. K. kwestionuje orzeczenie, które nie jest po jego myśli. Dla zniwelowania subiektywnej obawy wnoszącego zażalenie (niezależnie od tego, czy uzasadnionej), wystarczające jest zastosowanie art. 40 i art. 41 k.p.k.,

Podstawy przekazania w okolicznościach niniejszej sprawy nie stanowią także kontakty zawodowe lub towarzyskie sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym w K. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał już, właśnie przy okazji inicjatyw mających oparcie w art. 37 k.p.k., że *„Fakt urzędowej znajomości sędziów, prokuratorów lub innych osób występujących przed sądem (adwokaci, biegli, tłumacze) nie może stanowić o istnieniu uzasadnionej obawy co do braku bezstronności orzekających w sprawie sędziów”* (zob. np. postanowienia: z dnia 21 kwietnia 2016 r., IV KO 25/16, z dnia 24 maja 2013 r., II KO 29/13, z dnia 17 maja 2011 r., III KO 37/11). Co więcej, wskazywano także, że ewentualne znajomości zawodowe i towarzyskie nie mogą być w ogóle rozważane na gruncie art. 37 k.p.k., a jedynie ewentualnie w aspekcie instytucji *iudex suspectus* (art. 41 k.p.k.) i to indywidualne wobec konkretnych sędziów. Jeżeli więc w ocenie sędziego, który miałby w tej sprawie orzekać, istniałyby, wynikające z powodu służbowych lub towarzyskich kontaktów z Sędzią, która orzekała w sprawie III Kp (...), okoliczności mogące wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności (art. 41 § 1 k.p.k.), sędzia ten może złożyć żądanie wyłączenia go od rozpoznania sprawy (art. 42 § 1 k.p.k.).

W tym stanie sprawy, wobec braku podstaw do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy odmówił uwzględnienia wniosku Sądu Rejonowego w K.